

Sygn. akt I ACa 79/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 marca 2014 r., sygn. akt I C 994/13

***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala,***

***II. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego pozwanej.***

Mirosława Gołuńska Danuta Jezierska Artur Kowalewski

***Sygn. akt I ACa 79/15***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r., Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (obecnie (...) Spółka Akcyjna) **kwotę** 796.733,92 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2014 r., z zastrzeżeniem, że pozwana ma prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do nieruchomości szczegółowo zindywidualizowanych w pkt I sentencji, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.960 zł. tytułem kosztów sądowych i kwotę 7.217 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji szczegółowo opisał okoliczności zawarcia z powodem umowy kredytowej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., warunki tej umowy, wskazał na fakt jej niewykonania przez kredytobiorcę, a nadto okoliczności, w jakich doszło do nabycia przez pozwaną prawa własności nieruchomości zindywidualizowanych w pozwie, które obciążone zostały hipotekami, stanowiącymi zabezpieczenie spłat należności wobec banku przez kredytobiorcę. Wyjaśnił, że art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r., o księgach wieczystych i hipotece (u.k.w.h), wbrew odmiennym wnioskom pozwanej, stanowił podstawę do skutecznego wytoczenia przedmiotowego powództwa. Powód wykazał bowiem umową oraz zapisami z ksiąg banku, że dochodzone w procesie zadłużenie dłużnika osobistego istnieje co najmniej w kwocie 796.734 zł. Z dokumentów zgromadzonych w sprawie nie wynika również, aby przedmiotowe hipoteki wygasły. Za nieuzasadnione uznał zgłoszone przez pozwaną zarzuty nieistnienia stosunku prawnego łączącego strony procesu oraz przedwczesności powództwa wobec prowadzenia postępowania egzekucyjnego z czterech nieruchomości, stanowiących własność spółki (...), których wartość, jej zdaniem, co najmniej dwukrotnie przekracza wysokość zobowiązania. Powołując się na art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił nadto przyczyny oddalenia powództwa w zakresie żądania odsetek ustawowych za dzień 13 sierpnia 2013 r.

Po rozpoznaniu zażalenia powoda, postanowieniem z dnia 9 lipca 2014 r., sygn. akt I ACz 428/14, Sąd Apelacyjny zmienił ww. wyrok w ten sposób, że zasądzone na rzecz powoda koszty sądowe podwyższył do kwoty 39.840 zł.

Apelację od tego orzeczenia wniosła pozwana (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w S., zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 95 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności co do oceny dowodów określających istnienie i wysokości dochodzonej przez powódkę wierzytelności poprzez przyjęcie, iż wyciąg z ksiąg z banku nr (...) wystawiony przez (...) Bank Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. dnia 10 lipca 2013r. odzwierciedla należność powódki i może stanowić podstawę ustalenia istnienia wierzytelności i jej wysokości, podczas gdy treść przedmiotowego wyciągu zawiera wady wykluczające uznanie go za dokument wiarygodny,
- 2) naruszenie przepisów art. 78 u.k.w.h. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w stosunku do właściciela nieruchomości niebędącego dłużnikiem osobistym nie jest wymagane dokonanie wypowiedzenia wierzytelności w celu postawienia jej w stan wymagalności,

Wskazując na te uchybienia wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Domagała się nadto zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 maja 2015 r. pełnomocnik pozwanej oświadczył, że przedmiotowe zobowiązanie – w wysokości dochodzonej pozwem - w całości wygasło. Fakt ten potwierdził pełnomocnik powoda, który złożył wniosek o umorzenie postępowania w zakresie kwoty należności głównej i odsetek. Wniósł o zasądzenie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego i kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. Na pytanie Przewodniczącego oświadczył, że powództwa nie cofa (vide: e-protokół z rozprawy w dniu 28 maja 2015 r.)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zasadnicza zmiana okoliczności sprawy, przejawiająca się w bezspornym fakcie wygaśnięcia dochodzonej przez powoda wierzytelności, wobec jej zaspokojenia w całości, w całości dezaktualizowała potrzebę oceny podniesionych w apelacji zarzutów, skoro powództwo w jakiegokolwiek części nie mogło zostać uwzględnione. W istocie rzeczy kierunek jej rozstrzygnięcia determinowany jest oceną, jakie skutki w sferze procesowej fakt ten wywołuje, a w szczególności,

czy może zostać za uzasadniony wniosek powoda, domagającego się umorzenia postępowania w sprawie, z uwagi na zbędność wydania wyroku co do istoty sprawy, w oparciu o art. 355 § 1 k.p.c.

Stanowisko powoda w tej materii Sąd Apelacyjny uznał za oczywiście wadliwe jurydycznie. Nie ulega wątpliwości, że pozew – w znaczeniu procesowym – oznacza skierowane do sądu żądanie rozstrzygnięcia o określonych prawach podmiotowych powoda. Dysponentem tego żądania jest wyłącznie strona powodowa co oznacza, że dopóki z jego dochodzenia nie zrezygnuje, dopóty Sąd zobowiązany jest o nim merytorycznie orzec. Czynnością o charakterze dyspozytywnym, ujawniającą w procesie wolę powoda rezygnacji z poddania zgłoszonego roszczenia pod osąd jest cofnięcie pozwu, o którym mowa w art. 203 § 1 k.p.c. W świetle nie budzącego wątpliwości oświadczenia pełnomocnika powoda złożonego na rozprawie apelacyjnej oczywiste jest, że powód nie tylko tego rodzaju oświadczenia nie złożył, ale wprost oświadczył, że pozwu nie cofa. Taki stan rzeczy, stosownie do przedstawionych wyżej uwag, aktualizował bezwzględny obowiązek Sądu Apelacyjnego wydania orzeczenia co do istoty sporu, a to - wobec wygaśnięcia w całości (wraz z należnościami ubocznymi) objętej żądaniem pozwu wierzytelności – mogło mieć wyłącznie charakter wyroku reformatoryjnego, o treści jak w punkcie I sentencji (art. 386 § 1 k.p.c.)

Fakt wygaśnięcia objętej pozewem wierzytelności, nie może być kwalifikowany jako wywołujący odpadnięcie potrzeby wydania wyroku lub jego zbędność. Tego rodzaju przypadki dotyczą bowiem zupełnie innych, następczo zaistniałych w procesie okoliczności. Zalicza się do nich, w zakresie zbędności orzekania, min. konfuzję stron w procesie, śmierć strony, jeżeli roszczenie ma charakter osobisty, istnienie tytułu egzekucyjnego, zawarcie ugody, utratę przez stronę zdolności sądowej i stwierdzenie braku następstwa prawnego, czy też brak wniosku o podjęcie postępowania zawieszono na zgodny wniosek. Wydanie wyroku staje się niedopuszczalne, gdy w toku postępowania zaszły okoliczności powodujące niedający się usunąć brak jednej z bezwzględnych przesłanek procesowych (art. 199 § 1 pkt 1, art. 1099 i 1113 k.p.c.). Podzielenie stanowiska powoda w tym zakresie całkowicie marginalizowałoby znaczenie cofnięcia pozwu, jako czynności zastrzeżonej w kodeksie postępowania cywilnego, jako właściwa procesowo reakcja strony powodowej na fakt zaspokojenia jej wierzytelności. W takim bowiem przypadku obojętne byłoby to, czy pozwany tego rodzaju czynności dokona, skoro i tak postępowanie w sprawie ulegałoby umorzeniu, z uwagi na zbędność wydania wyroku.

Tożsamy z przedstawionym wyżej pogląd prawny nie budzi w judykaturze jakichkolwiek wątpliwości (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 czerwca 1999 r., III CKN 936/98, niepubl. i uchwale z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, OSNCP 2015/1/1/).

Podkreślić należy, że bez znaczenia dla analizowanego zagadnienia pozostawała podniesiona przez pełnomocnika powoda na rozprawie apelacyjnej kwestia rzekomego braku jego umocowania do złożenia w imieniu powoda oświadczenia o cofnięciu pozwu. Abstrahując od sprzeczności tego stanowiska z treścią pełnomocnictwa (k. 7), które nie obejmowało – analizowanym zakresie – jedynie cofnięcia pozwu połączonego ze zrzeczeniem się roszczenia, nic nie stało na przeszkodzie temu, aby złożył on wniosek o odroczenie rozprawy, celem uzyskania jednoznacznego stanowiska swojego mocodawcy wobec tak zmienionej sytuacji procesowej. Wniosek taki nie został jednak złożony, a co więcej, pełnomocnik dwukrotnie w sposób jednoznaczny wyartykułował brak woli cofnięcia pozwu.

Nie jest rzeczą Sądu Apelacyjnego spekulowanie na temat motywacji, która kierowała powodem przy złożeniu tego rodzaju oświadczenia. O ile jego zamiarem było zachowanie uprawnienia do domagania się kosztów procesu, to z przyczyn zasadniczych nie mogło ono zostać zrealizowane. Wobec konieczności oddalenia powództwa wniosek o ich zasądzenie nie mógł podlegać uwzględnieniu w jakiegokolwiek części. Nie wydaje się wymagać pogłębionego uzasadnienia teza, że o tym, kto w zakresie kosztów procesu winien być uznany za przegrywającego proces, przesądza porównanie treści wyroku co do istoty sporu ze stanowiskiem procesowym stron w tym przedmiocie. Proporcje, w jakich każda ze stron utrzymała się z tak zdefiniowanymi wnioskami procesowymi, determinuje ustalenie, według jakich zasad winno być wydane orzeczenie w przedmiocie tych kosztów. Wchodzić w grę mogą zasadniczo: zasada odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), zasada ich wzajemnego zniesienia (art. 100 zd. 1 k.p.c.), zasada ich stosunkowego rozdzielenia (art. 100 zd. 1 k.p.c.), z modyfikacją przewidzianą w art. 100 zd. 2 k.p.c. Możliwe jest również niezależnie od wyniku sprawy wydanie orzeczenia wedle zasady zawinienia, o której mowa w art. 103 k.p.c.,

która w realiach niniejszej sprawy nie znajdowała zastosowania. Skoro zatem powództwo zostało w całości oddalone, to nie istniała podstawa prawna do zasądzenia na rzecz powoda od pozwanej jakichkolwiek kosztów. Sytuacja niewątpliwie przedstawiałaby się odmiennie, gdyby powód cofnął pozew i rzekł się roszczenia (bądź też jedynie cofnął pozew za zgodą pozwanego), co skutkowałoby umorzeniem postępowania i być może obciążeniem kosztami procesu pozwanej. Aprobowany jest bowiem w takich realiach w judykaturze pogląd, iż skoro przyczyną takiego skutecznego cofnięcia powództwa staje się zapłata przez pozwanego, to jest on wówczas uznawany za przegrywającego sprawę. Skutki zaniechania cofnięcia pozwu są niewątpliwie – w wymiarze materialnym – dla powoda dolegliwe, jednak co należy wyraźnie podkreślić, stanowią one wyłącznie konsekwencję jego autonomicznych decyzji procesowych.

Jakkolwiek z uwagi na treść wydanego wyroku, kierunkowe zastosowanie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego winna znaleźć zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, oznaczająca obciążenie tymi kosztami w całości powoda, w ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony, co uprawniało do odstąpienia od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów, na podstawie art. 102 k.p.c. W sytuacji bowiem, w której roszczenia dochodzone pozwem były niewątpliwie uzasadnione (także wobec pozwanej jako dłużniczki rzeczowej), o czym wprost świadczy fakt ich zaspokojenia, nałożenie na powoda takiego obowiązku tylko z tego względu, że nie cofnął pozwu naruszałoby elementarne poczucie sprawiedliwości. Wystarczającą dolegliwością majątkową dla powoda jest już sama niemożność domagania się zwrotu własnych kosztów.

SSA M. Gołuńska SSA D. Jezierska SSA A. Kowalewski